CENTRALNA KOMISJA EGZAMINACYJNA

Arkusz zawiera informacje prawnie chronione do momentu rozpoczęcia egzaminu.

MPO 2019

UZUPEŁNIA ZDAJĄCY

KOD

PESEL

miejsce na naklejkę

EGZAMIN MATURALNY Z JĘZYKA POLSKIEGO

POZIOM PODSTAWOWY

UZUPEŁNIA ZESPÓŁ NADZORUJĄCY

Uprawnienia zdającego do:

☐ dostosowania kryteriów oceniania

DATA: **3 czerwca 2019 r.**
GODZINA ROZPOCZĘCIA: **9:00**
CZAS PRACY: **170 minut**
LICZBA PUNKTÓW DO UZYSKANIA: **70**

NOWA FORMUŁA

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 20 stron (zadania 1–14). Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Odpowiedzi zapisz w miejscu na to przeznaczonym przy każdym zadaniu.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.
7. Na tej stronie oraz na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
8. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.

MPO-P1_1P-193

MPO 2019

Układ graficzny
© CKE 2015

Przeczytaj uważnie teksty, a następnie wykonaj zadania umieszczone pod nimi. Odpowiadaj **tylko na podstawie tekstów** i tylko **własnymi słowami** – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tylu odpowiedzi, o ile Cię poproszono.

Tekst do zadań 1.–7.

Mario Vargas Llosa
Pochwała czytania i fikcji literackiej

Czytanie to najważniejsza rzecz, jaka mi się w życiu przydarzyła. Prawie 70 lat później wciąż wyraziście pamiętam, jak magia przekładania słów z książek na obrazy odmieniła moje życie, obaliła bariery czasu i przestrzeni […].

Gdybym przywołał tutaj wszystkich pisarzy, którym zawdzięczam coś albo wiele, ich cień pogrążyłby nas w ciemności. Jest ich bez liku. Nie tylko ujawnili mi tajemnice opowiadania historii, ale kazali zgłębiać otchłanie człowieczeństwa, podziwiać wielkie czyny człowieka i truchleć wobec jego obłędu. Byli moimi najbardziej usłużnymi przyjaciółmi […].

Dobra literatura przerzuca mosty między różnymi ludami i ludźmi. Budząc rozkosz, cierpienie czy zdumienie, łączy nas ponad dzielącymi nas językami, wierzeniami, przyzwyczajeniami, obyczajami i przesądami. […] Literatura rodzi braterstwo i przyćmiewa granice, które między mężczyznami i kobietami wytyczają niewiedza, ideologie, religie, języki i zwykła głupota. […]

Fikcja jest nieodzowna, by cywilizacja nadal istniała, odradzała się i zachowywała w nas to, co w człowieku najcenniejsze. Byśmy nie cofali się do barbarzyństwa, jakim jest brak porozumienia, by życie nie sprowadzało się do pragmatyzmu specjalistów: widzą oni głębię zjawisk, ale zapoznają to, co ich otacza, co ich poprzedza i nastąpi po nich. Byśmy nie stali się służącymi i niewolnikami maszyn, które wymyślimy. Bo świat bez literatury byłby światem bez pragnień, ideałów i nieposłuszeństwa, światem automatów pozbawionych tego, co człowieka czyni człowiekiem: zdolności do wyjścia poza siebie, przemiany w drugiego, w innych, lepionych z gliny naszych marzeń.

W wędrówce od pieczar do drapaczy chmur, od gilotyny do broni masowej zagłady, od życia plemiennego do globalizacji fikcje literackie mnożyły ludzkie przeżycia, powstrzymywały ludzi przed popadnięciem w letarg, zapadnięciem się w sobie, rezygnacją. Nic nie siało tyle ciekawości, nie budziło takiej wyobraźni i pragnień jak to zawdzięczane literaturze życie pełne kłamstw dodawanych do tego życia, którym żyjemy, byśmy mogli być bohaterami wielkich przygód, pasji, jakich prawdziwe życie nam nigdy nie da. Kłamstwa literatury stają się prawdami poprzez nas samych, czytelników przemienionych i zarażonych tęsknotami i za sprawą fikcji odrywających się od przyziemnej rzeczywistości.

Literatura, jak czary, które każą nam śnić, że mamy to, czego nie mamy, być tym, kim nie jesteśmy, sięgać niemożliwej egzystencji, w której niczym pogańscy bogowie czujemy się zarazem przyziemni i wieczni, wpaja nam ducha niezgody i buntu kryjącego się za wszelkimi dokonaniami, które pozwoliły ograniczyć przemoc w stosunkach między ludźmi.

Ograniczyć zaledwie, nie położyć jej kres. Bo nasze dzieje będą zawsze dziejami niedokończonymi. Dlatego musimy dalej śnić, czytać i pisać, bo to jest najskuteczniejszy znany nam sposób ulżenia naszej przemijającej kondycji, pokonania robaka czasu i czynienia możliwym tego, co niemożliwe.

Na podstawie: Mario Vargas Llosa, *Pochwała czytania i fikcji literackiej*, „Gazeta Wyborcza”, 11–12 grudnia 2010.

Zadanie 1. (0–1)

Wyjaśnij sens zdania *Dobra literatura przerzuca mosty między różnymi ludami i ludźmi.*

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

Zadanie 2. (0–1)

Dokończ zdanie. Zaznacz odpowiedź spośród A–D.

Autor uznaje literaturę za *dobrą* ze względu na

A. jej cechy formalne.
B. źródła jej powstawania.
C. funkcje przez nią pełnione.
D. jej różnorodność tematyczną.

Zadanie 3. (0–1)

Wyjaśnij, na czym polega pozorna sprzeczność w zdaniu *Kłamstwa literatury stają się prawdami poprzez nas samych, czytelników przemienionych i zarażonych tęsknotami i za sprawą fikcji odrywających się od przyziemnej rzeczywistości.*

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

Zadanie 4. (0–1)

Czy pojęcia *literatura* i *fikcja* są w tekście używane synonimicznie? Uzasadnij swoją odpowiedź.

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

Zadanie 5. (0–1)

Oceń, które z sentencji podanych w tabeli są zgodne z sensem tekstu Maria Vargasa Llosy i mogłyby stanowić jego motto. Podkreśl TAK, jeżeli sentencja jest zgodna, albo NIE – jeśli nie jest zgodna.

1.	*Literatura i rzeczywistość to nieporównywalne kategorie.* (Jose Carlos Somoza)	**TAK**	**NIE**
2.	*Zaletą literatury jest to, że pozwala ludziom postawić się na miejscu innych.* (Immanuel Kant)	**TAK**	**NIE**
3.	*Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła.* (Wisława Szymborska)	**TAK**	**NIE**

Zadanie 6. (0–3)

Który z bohaterów polskiej literatury mógłby uznać słowa Maria Vargasa Llosy: *Bo świat bez literatury byłby światem bez pragnień, ideałów i nieposłuszeństwa, światem automatów pozbawionych tego, co człowieka czyni człowiekiem*, za własne? Podaj bohatera, tytuł i autora utworu, w którym wybrany przez Ciebie bohater występuje. Uzasadnij swój wybór, odwołując się do treści dzieła.

Bohater: ……..…….

Autor: ……..…..…… Tytuł: ……..…..…..…….

Uzasadnienie: ……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

Zadanie 7. (0–3)

Napisz streszczenie tekstu liczące 40–60 słów.

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

Teksty do zadań 8.–12.

Tekst 1.
Jerzy Bralczyk
Wulkan jak człowiek

Był Wulkan (łaciński *Vulcanus*) bogiem ognia, żelaza i kowalstwa. Przejęty został podobno od Etrusków, dla których sam był ogniem i ogniem władał. W greckiej mitologii odpowiadał mu Hefajstos, kulawy kowal (ładna eufonia jest w tym połączeniu słów). Mityczny Wulkan i jego piękna i niewierna małżonka Wenus inspirowali artystów, głównie malarzy. A Rzymianie w czasie największej suszy odprawiali święto zwane *Vulcanalia*, zażegnujące niebezpieczeństwo pożarów.

I ten Wulkan dał nazwę szczególnym geologicznym tworom, wspaniałym i niebezpiecznym. Stożkowate góry, zwieńczone kraterem, z którego może wydobywać się niszcząca wszystko wokół lawa, stanowiąc zagrożenie, wywoływały jednocześnie groźne i piękne wyobrażenia, także językowe. Ten „wewnętrzny ogień", którego „sto lat nie wyziębi", mógł służyć jako znakomite porównanie dla uśpionych sił narodu, który był „jak lawa". Tyle Mickiewicz.

A wulkan jest jak człowiek. Może być *uśpiony*, i może się w każdej chwili *obudzić*. Może *ożyć*. I wtedy – *wybuchnąć*.

Jeśli to prawdziwy wulkan, lepiej, żeby nie wybuchał. Z człowiekiem wulkanem jest różnie. „Cześnik – wulkan, aż niemiło, gdybym krótko go nie trzymał, nie wiem, co by z światem było" – mówi Papkin, dając świadectwo porywczości raptusa Raptusiewicza. Człowiek może być *wulkanem złości*, czasem *wulkanem namiętności*, ale chyba najczęściej bywa *wulkanem energii*, *wulkanem pomysłów*. Energia, pomysły – to zazwyczaj wspaniałe rzeczy, kiedy mówimy tak o kimś, często mu zazdrościmy. I kiedy powiemy o kimś tylko: *to istny wulkan* – to raczej go chwalimy, niż ganimy za zbyt gwałtowne reakcje. […]

Wulkan niszczy – ale *wulkanizacja* nie do niszczenia, lecz przeciwnie – do naprawiania się odnosi. Z francuskiego *vulcanisation* (utworzonego od czasownika *vulcaniser*) wzięliśmy to

słowo, dość pospolite i przyziemne, a określające naprawianie wyrobów gumowych – opon, dętek. Bo taka wulkanizacja to działanie siarką na kauczuk, czyniące go elastycznym – a działanie siarką wiąże się z ogniem. Zakłady wulkanizacyjne, tak wciąż potrzebne, są dziś o wiele liczniejsze niż zakłady kowalskie, zakłady kontynuatorów rzemiosła i sztuki Hefajstosa i Wulkana.

Na podstawie: Jerzy Bralczyk, *Wulkan jak człowiek*, „Wiedza i Życie" 5/2016.

Tekst 2.
Ernest Niemczyk
Żywioł ognia

Miejsce przy ognisku łączy się nierozerwalnie ze szczególną atmosferą ciepła, światła, a także bliskości, więzi i bezpieczeństwa. Jest więc ognisko miejscem zaspokojenia podstawowych ludzkich potrzeb. Zasiadający wokół niego tworzą pierwotną grupę społeczną. […] To właśnie ognisko, *estia*, tworzyło dopiero dom. […]

Ogień uważano też za siłę oczyszczającą, potwierdza to termin grecki *pyr*, czytelny w łacińskim *purus*, co oznaczało: czysty, czystość. Żywioł ognia, któremu oddawano cześć przy ognisku, był cząstką i odzwierciedleniem potężnych znaków ognia kosmicznego, świętych gór wulkanicznych, błyskawic, doświadczeniem *sacrum* […].

Za kryterium człowieczeństwa i wyróżnik kulturowy uważa się język, narzędzia i ujarzmianie ognia. Ponieważ praformy języka i zaczątki narzędzi spotykamy już u zwierząt, dlatego właśnie ogień jest wyłącznym wyróżnikiem człowieczeństwa i ludzkiej kultury. […] Być może personifikacją ognia stała się kobieta, o czym świadczą liczne statuetki tzw. Wenus, znajdywanych w paleniskach lub tuż obok nich.

Antyczną kontynuacją tej prehistorycznej personifikacji jest zapewne postać bogini Hestii, Westy, i z nią związana alegoria nowożytna: „Kobieta z naczyniem pełnym ognia, z salamandrą, feniksem i słońcem" lub „z płonącym feniksem na głowie, z piorunem Zeusa w prawej dłoni, otoczona rojem błyszczących iskier, ubrana na czarno".

Na podstawie: Ernest Niemczyk, *Cztery żywioły w architekturze*, Wrocław 2002.

Zadanie 8. (0–1)

Wyjaśnij na podstawie tekstów, jakie znaczenie przypisuje się ogniowi w kulturze.

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

Zadanie 9. (0–1)

Oceń prawdziwość poniższych stwierdzeń odnoszących się do obu tekstów. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

1.	Odwoływanie się do mitologicznych patronów ognia służy podkreśleniu jego uniwersalnego i symbolicznego znaczenia.	**P**	**F**
2.	Góry wulkaniczne nie łączyły się z pradawnym wyobrażeniem kosmicznego ognia.	**P**	**F**
3.	W obu tekstach bogini Wenus została ukazana jako personifikacja ognia.	**P**	**F**

Zadanie 10. (0–2)

a) Na podstawie tekstu 1. wyjaśnij, dlaczego starożytni traktowali góry wulkaniczne jako zagrożenie.

……..……..

……..……..

……..……..

b) Na podstawie tekstu 2. wyjaśnij, dlaczego kiedyś góry wulkaniczne były uznawane za święte.

……..……..

……..……..

……..……..

Zadanie 11. (0–1)

W jakim celu autorzy tekstów w prezentowaniu ognia odwołują się do przykładów pracy (tekst 1.) oraz domu (tekst 2.)? Uzasadnij swoją odpowiedź.

……..……..

……..……..

……..……..

……..……..

Zadanie 12. (0–2)

a) Dopisz do wyrazu *raptus* wyraz pokrewny, który jest przymiotnikiem.

……..……..

b) Wypisz z akapitu 4. pierwszego tekstu przymiotnik utworzony za pomocą tego samego formantu.

……..……..

Zadanie 13. (0–2)

a) Podaj autora i tytuł utworu, z którego pochodzi podany fragment.

Nasz naród jak lawa,
Z wierzchu zimna i twarda, sucha i plugawa;
Lecz wewnętrzne ognia sto lat nie wyziębi,
Plwajmy na tę skorupę i zstąpmy do głębi.

Autor: ……..…..…… Tytuł: …….…..……..…….

b) Wyjaśnij znaczenie zacytowanych słów w kontekście całego utworu, z którego one pochodzą.

……..……..

……..……..

……..……..

Zadanie 14. (0–50)

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

Temat 1. Czym dla człowieka może być sztuka? Rozważ problem i uzasadnij swoje stanowisko, odwołując się do fragmentu opowiadania Tadeusza Borowskiego *Ofensywa styczniowa* i do innych tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.

Tadeusz Borowski
Ofensywa styczniowa

Tymczasem przed estradą ustawiono mały stół, za którym zasiadł dyrektor konserwatorium, członkowie jury i delegaci rady miejskiej. W pierwszym rzędzie zajęło miejsca czworo nagrodzonych muzyków: smagły chłopiec o kruczych, lśniących włosach, które nerwowo odrzucał w tył, i trzy ciche dziewczynki. Chłopiec dostał od dyrektora dyplom i obietnicę stypendium na studia w Berlinie; trzy wyróżnione dziewczynki otrzymały czeki pieniężne. Dyrektor, wzruszony, uścisnął swych wychowanków i wygłosił króciutkie przemówienie o pięknie muzyki niemieckiej. Aula klaskała; potem, gdy słynne trio Trescha z Halle odegrało *Opus 8 g-moll* Chopina, ucichła, zasłuchana ze znawstwem. Wtem na salę wsunął się bocznymi drzwiami zgięty, mały człowieczek, który kulejąc, przepchał się pod

ścianą do pierwszego rzędu, wywołując niecierpliwe sykania, i usiadł na skrzypiącym krześle. Dyrektor zmarszczył brwi. Pomyślałem: „Oho! Profesor Heinrich Q.!”. […]

Kiedy umilkły oklaski, profesor Heinrich Q. podniósł się z krzesła i kulejąc, wszedł na estradę. Zatrzymał się przed mównicą, otarł chusteczką czoło, czekając, aż się uciszy gwar, i spoglądał zmęczonymi oczyma na salę. Ucichło; aula patrzyła na starą, zoraną twarz profesora, w której oczy błyszczały jak ogniki.

– Słuchałem razem z wami muzyki – powiedział profesor. – Jestem wielkim wielbicielem muzyki. W mojej bibliotece stały piękne wydania Beethovena, Mozarta, Wagnera. Nie potrafiłem ich ocalić; zniszczyli mi je gestapowcy. […] Mnie, Żydowi, wolno było słuchać tylko muzyki żydowskiej; myślałem, że przechowam kilku klasyków niemieckich. Ale dzieła ich spaliły się, gdy bombardowano Drezno. Nie żałuję tamtych nut; żałuję domu, w którym mieszkałem, miasta, w którym się urodziłem, kraju, który jest i moją ojczyzną.

I dlatego, gdy słucham muzyki, zawsze myślę o polityce. Ale dziś, patrząc na was, młodzi przyjaciele, którzy odbieracie nagrody za muzykę chopinowską, pomyślałem, jak szczęśliwi jesteście, tworząc tylko muzykę. Zapomniałem o wszystkim: o mojej starości, o moich połamanych kościach, o strasznych latach faszyzmu, o przyjaciołach, których nawet nie chowałem w ziemi: wyjeżdżali na transport, do komór gazowych. Lecz nie wolno nam zapominać! Wybaczcie mi, młodzi przyjaciele, że wam psuję uroczystość! Do was się przede wszystkim zwracam! Nie sama muzyka rządzi światem! Światem rządzi polityka. Grając Chopina, będziecie musieli walczyć o niego. Jak naród, który go wydał. […]

Profesor Heinrich Q. patrzył w milczeniu na salę. Otarł znowu chusteczką czoło i zaczął mówić z wysiłkiem. Widać było, że się bardzo męczył.

– Pamiętajcie, że muzyka jest polityką. Tak samo jak literatura, jak nauka i sztuka. Jak sadzenie drzew i rodzenie dzieci. Nie uchronisz drzewa, nie uchronisz dziecka przed zniszczeniem i śmiercią, jeśli nie zajmiesz się polityką, nie będziesz walczył przeciw wojnie. Drzewo zrąbią na opał, dziecko zginie w okopie, spali się w kołysce. I muzyka nie uchroni siebie od zniszczenia, choć nam wydaje się wieczna. Fosfor ją spali, but gestapowca rozdepce, komora gazowa otruje artystę, kolba rozbije instrument. Dlatego wiedzcie, że grając Chopina, czy chcecie, czy nie – bronicie pokoju. Pragnąłbym, abyście bronili go świadomie. […]

Na chwilę aula ucichła i profesor mówił dalej:

– Tylko walcząc […], zapewnimy trwały pokój. I wtedy – muzyka w Herzenburgu[1] będzie brzmiała zupełnie inaczej niż dzisiaj, piękniej, swobodniej, po ludzku!

Tadeusz Borowski, *Ofensywa styczniowa*, [w:] tenże: *Wspomnienia. Wiersze. Opowiadania*, Warszawa 1981.

[1] Herzenburg – małe miasteczko saksońskie o renesansowym rodowodzie.

Temat 2. Zinterpretuj podany utwór. Postaw tezę interpretacyjną i ją uzasadnij. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.

Adam Asnyk
Miejmy nadzieję!

Miejmy nadzieję!... nie tę lichą, marną,
Co rdzeń spróchniały w wątły kwiat ubiera,
Lecz tę niezłomną, która tkwi jak ziarno
Przyszłych poświęceń w duszy bohatera.

Miejmy nadzieję!... nie tę chciwą złudzeń,
Ślepego szczęścia płochą zalotnicę,
Lecz tę, co w grobach czeka dnia przebudzeń
I przechowuje oręż i przyłbicę.

Miejmy odwagę!... nie tę jednodniową,
Co w rozpaczliwym przedsięwzięciu pryska,
Lecz tę, co wiecznie z podniesioną głową
Nie da się zepchnąć z swego stanowiska.

Miejmy odwagę!... nie tę tchnącą szałem,
Która na oślep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwne losy stałością zwycięża.

Miejmy pogardę dla rzekomej sławy
I dla bezprawia potęgi zwodniczej,
Lecz się nie strójmy w płaszcz męczeństwa krwawy
I nie brząkajmy w łańcuch niewolniczy.

Miejmy pogardę dla pychy zwycięskiej
I przyklaskiwać przemocy nie idźmy!
Ale nie wielbmy poniesionej klęski
I ze słabości swojej się nie szczyćmy.

Przestańmy własną pieścić się boleścią,
Przestańmy ciągłym lamentem się poić:
Kochać się w skargach jest rzeczą niewieścią,
Mężom przystoi w milczeniu się zbroić…
Lecz nie przestajmy czcić świętości swoje
I przechowywać ideałów czystość;
Do nas należy dać im moc i zbroję,
By z kraju marzeń przeszły w rzeczywistość.

6 maja 1871

Adam Asnyk, *Miejmy nadzieję!,* [w:] tegoż*, Wiersze,* Warszawa 1973.

WYPRACOWANIE

na temat nr ……

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Tabelę wypełnia egzaminator!

		Liczba punktów	Suma	Uzasadnienie przyznania 0 punktów
rozprawka	**A.**	**0 − 3 − 6**		
	B.	**0 − 4 − 8 − 12 − 18**		
interpretacja	**A.**	**0 − 3 − 6 − 9**		
	B.	**0 − 5 − 10 − 15**		

C.	**0 − 2 − 4**
D.	**0 − 3 − 6**
E.	**0 − 1 − 2**
F.	**0 − 2 − 4**
G.	**0 − 3 − 6**
H.	**0 − 2 − 4**

BRUDNOPIS *(nie podlega ocenie)*